

# Enej, Tryumfy Króla Niebieskiego

Triumfy Króla niebieskiego,  
zstąpiły z nieba wysokiego.

Pobudziły pasterzów,  
dobytku swego stróżów,  
śpiewaniem, śpiewaniem, śpiewaniem.

Chwała bądź Bogu w wysokości,  
a ludziom pokój na niskości.  
Narodził się Zbawiciel,  
dusz ludzkich Odkupiciel,  
na ziemi, na ziemi, na ziemi.

Zrodziła Maryja Dziewica,  
wiecznego Boga bez rodzica.  
By nas z piekła wybawił,  
a w niebieskich postawił,  
pałacach, pałacach, pałacach.

Pasterze w podziwieniu stają,  
triumfu przyczynę badają.  
Co się nowego dzieje,  
że tak światłość jaśnieje,  
nie wiedzą, nie wiedzą, nie wiedzą.

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,  
swej trzody w polu odbierzeli,  
Śpiesząc na powitanie  
do Betlejemskiej stajnie  
Dzieciątka, Dzieciątka, Dzieciątka.

Niebieskim światłem oświeceni  
pokornie przed nim uniżeni,  
Bogiem Go być prawdziwym,  
sercem, afektem żywym  
wyznają, wyznają, wyznają.

I które mieli z sobą dary  
Dzieciątku dają na ofiary.  
Przyjmij o Narodzony,  
nas i dar przyneisiony  
z ochotą, z ochotą, z ochotą.

A potem Maryi cześć dają  
Za Matkę Boską Ją uważają  
Tak nas uczą przykładem  
Jak iść mamy ichśladem  
Statecznie, statecznie, statecznie